

12.03.2018

Dzień dobry

Pragnę zwrócić uwagę na to że nowa ustawa o prawie łowieckim na rusza moje prawo do wychowania dzieci. Nie zgadzam się z zapisem do ograniczenia możliwości brania udziału w polowaniu dzieci, uważam że jako rodzic mam pełne prawo do wychowania moich dzieci i w mojej gestii jest ocena czy moje dziecko może uczestniczyć w polowaniu. Czuję się DYSKRYMINOWANY w tym względzie, dlaczego moje dzieci mają mieć ograniczenia w zapoznawaniu się z moimi zainteresowaniami łowieckimi. To na jakiej podstawie inne dzieci będą mogły chodzić łowić ryby, gdzie już na początku nabija się żywą istotę na haczyk i nikomu nie przeszkadza że wije się ona z bólu. Pewnie nie rzadko to samo dziecko nabija robaka na haczyk. Ryba może połknąć haczyk dość głęboko i wtedy trzeba wyrwać jej skrzelą bo inaczej nie wyjmie się haczyka i nikomu to nie przeszkadza że patrzą na to dzieci??? Myślę że każdy się zgodzi że zwierzę to zwierzę – to co muchami i komarami żeby pozbawić je życia należy wyprosić z domu wszystkie dzieci?? Dlaczego zgadzamy się na stosowanie lepu na muchy który jest chyba jednym z najbardziej niehumanitarnych sposobów uśmiercania zwierząt, i nikomu nie przeszkadza to że patrzą na to dzieci??? Zwracam uwagę również że zgodnie definicją z nowej ustawy tropienie jest polowaniem, więc jeśli pójde na spacer i pokaże dziecku tropy zwierząt mogą podlegać karze?

W ustawie brakuje zapisu o tym że dotychczasowy dzierżawca ma pierwszeństwo przy przedłużaniu umowy – zapis taki daje spokój i możliwość daleko wzrocznej gospodarki łowieckiej. Brak takiego zapisu zapewne będzie prowadzić do gospodarki rabunkowej

Uważam że osoby które wyłączą swoje grunty z możliwości polowania powinny być pozbawione możliwości uzyskania odszkodowania za szkody spowodowane przez zwierzęta. Jeżeli dzięki obecnej gospodarce łowieckiej ja jako podatnik nie ponoszę żadnych kosztów to dlaczego ma się to zmienić? Jeżeli ktoś kocha dzikie zwierzęta to niech je karmi na swój koszt, a nie na mój podatnika?? Przy ekstremalnym założeniu że wszyscy właściciele wypowiedzą możliwość polowania to nie możliwe będzie utrzymanie w ryzach polucji dzikich zwierząt bo 70% naszego kraju to pola.

Zwracam uwagę że w ustawie nie ma zapisu o tym że Naczelna Rada Łowiecka może odwołać łowczego Krajowego, jeżeli Naczelna Rada Łowiecka wskazuje kandydatów to powinna również móc odwołać łowczego Krajowego – bez tego zapisu myśliwi nie będą mieli środków aby usunąć osoby która przestanie ich właściwie reprezentować.

Nie widzę postaw do zwiększania odległości polowania do 150m od zabudowań, w żadnym wypadku nie wolno strzelać w kierunku zabudowań – pocisk kulowy jest nie bezpieczny w odległości kilku kilometrów. Więc zwiększanie odległości od zabudowań nie podnosi w żaden sposób bezpieczeństwa. Powoduje że z polowania wyłączony jest coraz większy teren, jeżeli teren zostaje zwiększony to niech skarb państwa pokryje szkody łowieckie za tereny na których nie można prowadzić pełnej gospodarki łowieckiej.

Brak możliwości szkolenia ptaków drapieżnych doprowadzi do zaniku sokolnictwa – jest ono wypisane na listę UNESCO.

--

D. W.